

*Międzyrzecz – dzieje miasta*, red. Wojciech Strzyżewski, Marcei Tureczek,  
Międzyrzecz 2009, ss. 440

**M**iędzyrzecz może się poszczycić bogatą przeszłością, a jego interesujące i dawne dzieje sprawiły, że doczekał się kilku monografii, zarówno polskich, jak i niemieckich. W 2009 roku ukazało się kolejne monograficzne opracowanie dziejów Międzyrzecza, którego inicjatorami i autorami są miejscowi regionaliści, a patronat nad tą wydawniczą inicjatywą objął samorząd miejski.

Opracowanie zostało podzielone na pięć części, dotyczących środowiska naturalnego oraz spuścizny kulturowej, następnie opisano dzieje miasta w świetle badań archeologicznych do czasów nowożytnych. Kolejna część książki dotyczy dziejów Międzyrzecza od czasów lokacji miejskiej do kongresu wiedeńskiego, następny fragment – historii XIX-wiecznej oraz w pierwszej połowie XX wieku. Ostatnia część pracy zaś opisuje dzieje miasta po jego odzyskaniu w 1945 roku aż do czasów współczesnych. Taki podział monografii jest zgodny z ważnymi cezurami historycznymi.

Pierwszy rozdział monografii, autorstwa Jana Krajniaka, został poświęcony środowisku geograficznemu gminy Międzyrzecz. Omówiono położenie geograficzne i cechy rzeźby terenu ukształtowanej w wyniku działania lodowca. Następnie przedstawiono takie elementy środowiska geograficznego jak gleby, wody, klimat, zalesienie oraz miejscową faunę i florę. Rozdział zawiera także informacje na temat rezerwatów, parków krajobrazowych oraz obiektów chronionych prawnie w rejonie Międzyrzecza. Część rozdziału poświęcono charakterystyce szlaków turystycznych i miejscowości mających walory turystyczno-krajoznawcze.

Spod pióra Katarzyny Sanockiej-Tureczek wyszedł interesujący artykuł prezentujący historyczne i kulturowe spojrzenie na Międzyrzecz i jego okolice. Skupiono się głównie na omówieniu pogmatwanej przeszłości tych okolic, zwłaszcza w ciągu ostatnich trzech stuleci oraz na ukazaniu ich przekroju narodowościowego, religijnego i wszystkich konsekwencji z tego wynikających. W części artykułu poświęconej spuściznie kulturowej i jej rekonstrukcji, czytelnik otrzymał rzeczowe i spójne omówienie różnych elementów tworzących krajobraz kulturowy (np. założenia dworskie, budownictwo wiejskie, układy urbanistyczne i ruralistyczne, nazewnictwo ulic, architektura sakralna). Dzięki scharakteryzowaniu tych składników przybliżono wielopłaszczyznową spuściznę i zmiany, jakie zachodziły w środowisku naturalnym i społecznym regionu.

Bogatą przeszłość Międzyrzecza można poznać między innymi dzięki badaniom archeologicznym. Przybliżył je Tadeusz Łaskiewicz w artykule traktującym

o Międzyrzeczu od czasów najdawniejszych po dzieje nowożytne. Miasto miało wyjątkowe szczęście do systematycznych prac wykopaliskowych – jak choćby tak zwane badania milenijne, prace związane z budową rurociągu jamalskiego czy obwodnicy miasta. Przedstawiono podstawy źródłowe i dokonano periodyzacji, omawiając wyniki kolejnych badań archeologicznych.

Wojciech Strzyżewski w artykule poświęconym symbolice miejskiej na przestrzeni dziejów dokonał przeglądu i charakterystyki pieczęci miejskich, opisując zmiany, jakie nastąpiły w herbie – a więc i w pieczęci, w związku ze zmianami przynależności państwowej Międzyrzecza. Autor zapoznał także czytelnika ze źródłami i opracowaniami dotyczącymi heraldyki Międzyrzecza.

Autorem kolejnego rozdziału pracy, dotyczącego dziejów miasta od lokacji miejskiej do przełomu średniowiecza i czasów nowożytnych, jest Marcei Tureczek. Autor nie ustrzegł się przed różnymi błędami i nieścisłościami. Nieprecyzyjne jest stwierdzenie na stronie 129, że „Następnie Międzyrzecz [tj. po 1246 r. – J.K.] znów przynależał do Wielkopolski [...]”, poprawniejsze byłoby określenie, że Międzyrzecz należał do książąt wielkopolskich, bo przecież w sensie geograficznym miasto to zawsze leżało w Wielkopolsce. Dalej czytamy, że: „Po okresie rządów czeskich w Wielkopolsce, 29 lutego 1312 roku, w wyniku podziału tej dzielnicy, interesujący tu obszar dostał się we władanie Henryka Głogowskiego i jego młodszych braci Jana i Przemka”. Brakuje tu informacji, że książę Henryk głogowski władał południowo-zachodnią Wielkopolską do 1306 roku i jeszcze za życia króla Wacława III zaczął opanowywać resztę Wielkopolski. Książę głogowski do śmierci w 1309 roku używał tytułu *heres Regni Poloniae* – „dziedzic Królestwa Polskiego”. W 1312 roku nastąpił podział Wielkopolski i ojcowizny między pięciu synów księcia Henryka głogowskiego. Spośród nich Henryk, Jan i Przemek wzięli zachodnią część księstwa po Górę, Ścinawę, Poznań i Ujście. Nazwanie przez Autora w zacytowanym fragmencie pracy młodego księcia Henryka „Henrykiem Głogowskim” jest mylące i wprowadza czytelnika w błąd. Młodszy Henryk bowiem to Henryk IV Wierny, który w podziale z 1312 roku otrzymał z ojcowizny dzielnicę żagańską i dopiero po paru latach używał tytułatury głogowskiej (choć w 1331 r. Głogów został zajęty przez Jana Luksemburskiego). Nieco dalej na stronie 130 Autor pisze, że „Obszary te [tj. własność młodych Głogowczyków po podziale z 1312 r. – J.K.] stały się własnością margrabiego brandenburskiego Waldemara [...]” – należałoby w tym miejscu dodać, że nastąpiło to w wyniku ustępstw terytorialnych młodych książąt Głogowczyków na rzecz margrabiego.

Z pełnym pomieszaniem materii mamy do czynienia w dokonanej przez M. Tureczka charakterystyce urzędów kasztelana i starosty. Na stronie 132 czytamy: „Otóż starostwo międzyrzeckie należałoby uwzględnić w 1 poł. XIV w. – wydaje się bowiem, że jest to okres zaniku systemu kasztelanii”. Można mówić

o zaniku kasztelanii w kategorii organizacji grodowej, natomiast kasztelania jako urząd w ziemskiej hierarchii urzędniczej wciąż trwała, a starostwo (zarówno grodowe, jak i niegrodowe) z tą ostatnią nie miało nic wspólnego. Urząd starościński dla Wielkopolski utworzył Władysław Łokietek, a pierwszym znanym starostą wielkopolskim był Stefan Pękawka (1316 r.), jemu też przekazano zarząd dóbr królewskich na podległym jego władzy terytorium. Natomiast w XIV wieku niektóre dobra monarsze zaczęły być wyłączane spod zarządu starosty generalnego i zaczęły występować odrębni starostowie – tenurariusze (ale na terytorium podległym starości generalnemu Wielkopolski).

Następnie Autor błędnie pisze, że źródłowe określenia *territorio* i *districtu* (s. 132) oznaczały starostwo. Otóż łacińskie określenia *territorium* i *districtus* oznaczały okręg, rejon, okolicę oraz właśnie kasztelanię jako jednostkę zarządu terytorialnego. Nie było bowiem w średniowieczu powiatu międzyrzeckiego, a tak właśnie najczęściej tłumaczy się słowo *districtus*, natomiast nigdy nie oznaczało ono starostwa. Zresztą Autor sam sobie niejako zaprzecza, bo na stronie 130 przywołuje termin *districtus* (*Mezerecensi*) na określenie kasztelanii. W tym miejscu warto polecić lekturę dwóch prac Antoniego Gąsiorowskiego: „*Districtus*” w *Wielkopolsce początków XIV wieku. Z zagadnień zarządu terytorialnego Polski średniowiecznej*, „Roczniki Historyczne” 1966, t. 32; *idem*, *Powiat w Wielkopolsce XIV-XV wieku. Z zagadnień zarządu terytorialnego i podziałów Polski późnośredniowiecznej*, Poznań 1965.

Dalej Autor kontynuuje myśl (s. 132), pisząc, że „[...] termin *castellania* pojawia się jeszcze w 1378 r., kiedy występuje Domarat z Iwna jako starosta”. Badacz wysnuł taki wniosek na podstawie dokumentu wystawionego 18 grudnia 1378 roku (KDW, t. 3, nr 1756)<sup>1</sup> w Międzychodzie przez Domarata z Iwna, określonego w tymże dokumencie jako *capitaneus regni Poloniae*. Miano to oznacza starostę generalnego Wielkopolski, którą to godność wspomniany Domarat pełnił w latach 1377-1382. Nie należy tego określenia utożsamiać z godnością starosty międzyrzeckiego (niegrodowego!). Jako starosta międzyrzecki – tenurariusz – Domarat z Iwna został poświadczony jednorazowo – 25 lutego 1384 roku (KDW, t. 3, nr 1817). Również jeśli chodzi o wykaz starostów trzeba przywołać pracę A. Gąsiorowskiego *Starostowie wielkopolskich miast królewskich w dobie jagiellońskiej*, Warszawa–Poznań 1981, której to pozycji M. Tureczek, jak się wydaje, nie uwzględnił w swym opracowaniu.

Natomiast przywołany wyżej dokument z 1378 roku to dokument starościński, bo dotyczył on zamiany dóbr – Rokitna – należącego do kasztelana starogrodzkiego Mikołaja, na wsie Radgoszcz i Muchocin będące własnością cystersów z Zemska. Taka czynność prawna mogła być podjęta tylko przed obliczem starosty generalnego.

<sup>1</sup> Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski (dalej cyt.: KDW), t. 3, Poznań 1881, nr 1756.

go. Pojawiające się w tym dokumencie określenie *castellania Meczirzecensi* oznacza właśnie kasztelanię jako jednostkę zarządu terytorialnego.

Wymienionego przez Autora starostę międzyrzeckiego z 1422 roku – Tworzyjana – należy identyfikować ze starostą międzyrzeckim z 1399 roku – Florianem z Korytnicy. Tworzyjan bowiem to staropolska forma imienia Florian, a względy chronologiczne nie przeczą takiej identyfikacji; w 1422 roku Florian z Korytnicy jeszcze żył, mógł więc to starostwo dzierżyć ponownie.

Dla uzupełnienia należy dodać, że kasztelania międzyrzecka w średniowieczu należała do wielkopolskich kasztelanii większych, obok kasztelanii poznańskiej, kaliskiej, gnieźnieńskiej i śremskiej. Odrębną kwestią jest natomiast to, że w okresie nowożytnym kasztelan międzyrzecki stał się senatorem mniejszym (drażkowym).

Informację o pochodzeniu nazwy miasta Międzyrzecz zawartą na stronie 132 należałoby umieścić na początku artykułu.

Marceli Tureczek jest także autorem kolejnego, obszernego rozdziału omawiającej monografii, zatytułowanego *Międzyrzecz w okresie nowożytnym, XVI – początek XIX wieku*. Również i w tym rozdziale Autor nie ustrzegł się poważnych błędów w opisie i interpretacji funkcji kasztelana i starosty. Na stronie 161 Autor pisze, że „[...] kasztelania międzyrzecka, jako jednostka zarządu domeną państwową i książęcą stała się królewskim dobrem dzierżawnym”. Po pierwsze – w czasach wcześniejszego średniowiecza nie było czegoś takiego jak „[...] domena państwowa i książęca”, bowiem – tu posłużę się słowami Karola Buczka – „w ustroju prawa książęcego wszystko co «państwowe» było zarazem monarsze i vice versa”<sup>2</sup>. Po drugie – właśnie K. Buczek w cytowanym artykule negował funkcję kasztelanii jako ośrodka administracji dóbr książęcych i zbiornicy danin. I chociaż funkcje kasztelanii wciąż pozostają w nauce dyskusyjne, to na czoło wysuwają się jej funkcje obronne i militarne, zwłaszcza w przypadku tych pogranicznych, a do takowych należała kasztelania międzyrzecka. Z najnowszej literatury na ten temat warto polecić pracę Franciszka Dąbrowskiego, *Studia nad administracją kasztelańską Polski XIII w.*, Warszawa 2007, w której Autor wyraźnie akcentuje wojskową i obronną rolę kasztelanii. Po trzecie – kasztelania nie była dobrem dzierżawnym. Dobrem dzierżawnym – tenutą, starostwem niegrodowym – było miasto Międzyrzecz wraz z zamkiem i kluczem wsi.

Marceli Tureczek uważa (s. 162), że urząd kasztelana międzyrzeckiego „[...] przysługiwał tutejszym [tj. międzyrzeckim – J.K.] starostom”. Urząd kasztelański w żaden sposób nie był powiązany z tenutą, jaką było niegrodowe starostwo

<sup>2</sup> K. Buczek, *Z badań nad organizacją gospodarki w Polsce wczesnośredniowiecznej (do początku XIV w.)*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1969, t. 17, nr 2, s. 227.

międzyrzeckie. Wystarczy chociażby porównać spisy urzędników wielkopolskich<sup>3</sup> z opublikowanym przez A. Gąsiorowskiego wykazem starostów wielkopolskich miast królewskich<sup>4</sup>, żeby zauważyć, że żaden ze średniowiecznych kasztelanów międzyrzeckich nie był starostą międzyrzeckim. Autor zdaje się zapominać, że przecież urząd kasztelana należał do urzędów ziemskich – w przypadku kasztelana międzyrzeckiego w hierarchii ziemskiej poznańskiej, a nominacji urzędniczej dokonywał król.

Marceli Tureczek lepiej porusza się w problematyce dotyczącej dziejów nowożytnych i zagadnień gospodarczych. Interesująco przedstawił zagadnienie najstarszych kościołów i parafii w mieście i wprowadził do nauki dotychczas niezbrane źródła dotyczące dziejów międzyrzeckich kościołów. Badacz przytacza wiele dosyć szczegółowych faktów z dziejów Międzyrzecza, a z treści przebija duże zainteresowanie przeszłością miasta. Jednak fragmenty artykułów jego autorstwa, zwłaszcza te, które odnoszą się do czasów średniowiecza, należałoby poprawić i uzupełnić o lekturę wskazanych opracowań, a także – w niektórych miejscach – poprawić stylistykę.

Kolejny artykuł, autorstwa Tomasza Nodzyńskiego, dotyczy dziejów miasta w latach 1815-1945. Autor omówił nowe zasady ustrojowe, które objęły Międzyrzecz po 1815 roku, gdy obszar ten ponownie znalazł się w granicach państwa pruskiego. Odnajdujemy tu informacje o najważniejszych wydarzeniach politycznych XIX i XX wieku, które dotykały miasta, jak choćby Wiosna Ludów, zjednoczenie Niemiec, I wojna światowa, rozwój faszyzmu i II wojna światowa. Odrębna część artykułu została poświęcona rozwojowi gospodarstwu miasta i różnym inwestycjom, na przykład założeniu dworca kolejowego, budowie nowych tras komunikacyjnych, a także powstaniu nowych budynków użyteczności publicznej. Charakterystyka dziejów Międzyrzecza tej epoki zawiera też informacje dotyczące edukacji, ochrony zdrowia, kultury, stosunków wyznaniowych. W tym okresie Międzyrzecz rozwinął się pod względem demograficznym, przestrzennym, otrzymał, zwłaszcza na przełomie XIX i XX wieku wiele nowych gmachów publicznych, stał się istotnym, dobrze zorganizowanym ośrodkiem administracji.

Artykuł Tomasza Błochowicza dotyczący losów Międzyrzecza w czasach II wojny światowej został nieproporcjonalnie podzielony. Znaczna część artykułu szczegółowo opisuje budowę Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego oraz wojska niemieckie stacjonujące w okolicy Międzyrzecza i ich szlak bojowy. Dalsza część opracowania jest poświęcona kilku zagadnieniom: eksterminacji chorych w szpitalu w Obrzyczach, organizacji obozów dla robotników przymusowych, ewakuacji nie-

<sup>3</sup> *Urzednicy wielkopolscy XII-XV wieku. Spisy*, red. A. Gąsiorowski, Wrocław 1985.

<sup>4</sup> A. Gąsiorowski, *Starostowie wielkopolskich miast królewskich w dobie jagiellońskiej*, Warszawa–Poznań 1981.

mieckich mieszkańców miasta oraz zajęcia Międzyrzecza przez wojska radzieckie w styczniu 1945 roku. Natomiast kwestia wysiedleń Niemców z miasta została w zasadzie ograniczona do podania danych statystycznych.

Daniel Koteluk i Stanisław Matusiak zajęli się omówieniem historii Międzyrzecza w okresie 1945-1980. Artykuł, zwłaszcza w części dotyczącej życia politycznego, zdominowały informacje dotyczące losów miasta w pierwszych latach Polski Ludowej, jest to jednak o tyle zrozumiałe, że był to okres bardzo trudny, a wydarzenia tamtych lat wywarły wpływ na dalsze losy miasta. Omawiany rozdział zawiera także informacje dotyczące życia gospodarczego, społecznego, ochrony zdrowia, stosunków wyznaniowych kultury i edukacji. Wydaje się jednak, że w tym artykule Autorzy powinni byli skupić się tylko na zagadnieniach związanych z polityką, gospodarką i społeczeństwem, ponieważ kolejny rozdział napisany przez Mariusza Wąsiała został poświęcony sprawom szkolnictwa, kultury i życia religijnego.

Zagadnienia dotyczące powojennego i współczesnego życia kulturalnego, religijnego i edukacji, jedynie zarysowane przez D. Koteluka i S. Matusiaka, zostały opisane szerzej w artykule M. Wąsiała. Czytelnik otrzymał zasób informacji o szkolnictwie podstawowym, gimnazjalnym, średnim, o jego organizacji, osiągnięciach i działalności – nie tylko edukacyjnej. Życie kulturalne Międzyrzecza było skupione wokół szeroko znanego muzeum oraz domu kultury; duże zasługi na niwie upowszechniania kultury miały także szkoła muzyczna i miejscowa orkiestra dęta. Następnie Autor prezentuje aktywną działalność klubów sportowych i międzyrzeczek PTTK. Życie religijne Międzyrzecza skupione jest wokół parafii katolickich, grekokatolickiej i ewangelicko-metodystycznej. M. Wąsiał omówił ich powstanie, organizację i rozwój oraz działalność. Autor poświęcił też uwagę jednostce wojskowej w Międzyrzeczu, która od początku istnienia oddziaływała na miasto. Dobrym pomysłem było uzupełnienie artykułu biogramami postaci zasłużonych dla Międzyrzecza. Cały artykuł należałoby jednak poddać dokładniejszej korekcie wydawniczej.

Radosław Domke zarysował różne aspekty życia Międzyrzecza w ciągu ostatnich 30 lat. Czytelnik otrzymał informacje dotyczące rozwoju ruchu „Solidarność”, bolączek życia codziennego w latach 80. XX wieku czy życia kulturalnego. Autor obszernie opisał epizod protestu przeciwko składowaniu odpadów w Międzyrzeczkim Rejonie Umocnionym. Jeśli chodzi o wydarzenia ostatnich lat, stosunkowo najwięcej miejsca Autor poświęcił uroczystościom rocznicowym i sprawom szeroko pojętej kultury, edukacji i turystyki.

Należy stwierdzić, że recenzowana praca jest „nierówna” – zawiera części napisane w sposób wyczerpujący i konkretny, ale także artykuły niedopracowane, wymagające poprawy oraz uzupełnień. Zastrzeżenia budzi także zbędne powtarzanie opisywanych zagadnień, zwłaszcza dotyczących edukacji, kultury czy spraw wy-

---

znaniowych, dostrzegane w artykułach poświęconych historii najnowszej. Ponadto całe wydawnictwo należałoby poddać staranniejszej korekcie wydawniczej.

*Joanna Karczewska*